

Sygn. akt VIII GC 346/16 upr

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 czerwca 2016 r.

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący SSR Sylwia Roszak

Protokolant stażysta Paulina Piotrowska

po rozpoznaniu w dniu 24 maja 2016r. w Bydgoszczy na rozprawie

sprawy z powództwa(...)Spółki Akcyjnej we W.

przeciwko M. P.

o zapłatę

oddala powództwo.

SSR Sylwia Roszak

UZASADNIENIE

Powód (...) Spółka Akcyjna w W. w pozwie z dnia 22 stycznia 2016 roku złożonym w elektronicznym postępowaniu upominawczym wniósł o zasądzenia od pozwanego M. P. kwoty 3548,48 złotych z ustawowymi odsetkami od kwoty i dat wskazanych w pozwie. Nadto powód wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w dniu 12 lutego 2015 roku strony zawarły w ramach prowadzonych działalności gospodarczej umowę o współpracy na czas nieokreślony. Na podstawie tej umowy powód świadczył usługi, a pozwany zobowiązał się do uiszczania miesięcznie abonamentu oraz opłat dodatkowych określonych w cenniku. Powód wskazał, iż obciążył pozwanego należnościami za świadczone usługi, których to powód nie zapłacił. W dniu 30 września 2015 roku nastąpiło rozwiązanie umowy. Ponadto powód wskazał, iż do żądania wliczył kwotę 165,98 zł stanowiącą 40 euro na podstawie art. 10 ust. 1 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych.

Postanowieniem z dnia 10 lutego 2016 r. Sąd Rejonowy L. Z. w L.przekazał sprawę do rozpoznania do Sądu Rejonowego w Bydgoszczy.

Na rozprawie w dniu 24 maja 2016 roku pozwany wniósł o oddalenie powództwa. Wskazał, iż prosił o przesłanie oryginałów dokumentów w postaci umowy i aneksów i wówczas miał je dopiero podpisać. Ponadto dodał, że nie podpisywał żadnych umów z powodem oraz, że było uzgodnione, że powód odzyska pieniądze zasądzone wyrokiem karnym.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 12 maja 2015 roku przedstawiciel powoda D. N. zadzwonił do pozwanego celem zawarcia z nim umowy o współpracy. Przedstawiciel powoda w trakcie rozmowy przekazywał wiele nieistotnych informacji, nie mających żadnego znaczenia dla zawarcia umowy. Poinformował ponadto pozwanego, iż do czasu odesłania oryginału

podpisanej umowy będzie mógł korzystać z usług powoda w sposób ograniczony, nie będzie mógł korzystać z przekazywania informacji gospodarczych oraz sprawdzania informacji o zobowiązaniach konsumentów.

Pozwany stwierdził, iż akceptuje te warunki, gdyż powód i tak nie przedstawiłby mu innych warunków. Podczas rozmowy podkreślał, iż dla niego najważniejsze jest odzyskanie pieniędzy z wyroku i prosi, aby było zaznaczone, że „nie będzie płacił na rzecz powoda przez nie wiadomo jak długi okres czasu”, że ma zostać ściągnięta należność.

(dowód: nagranie na płycie CD – k. 9, wyrok Sądu Rejonowego w W. z dnia 16 maja 2013 roku (...) – k. 56-58 akt).

Strona powodowa przesłała pozwanemu e- mailem projekt umowy z dnia 12 lutego 2015 roku wraz z aneksem. W treści e-maila poinformowano pozwanego o konieczności przesłania podpisanej umowy celem możliwości korzystania z pełnego serwisu.

(dowód: e mail z dnia 12.02.2015 r. - k.19-22 akt, projekt umowy – k. 23-24 akt , kopia aneksu do umowy - k. 25)

W treści przesłanej umowy strony postanowiły, iż powód będzie świadczył na rzecz pozwanego określone usługi w postaci m.in. sprawdzenia kontrahentów, włączenia stałego monitoringu, dopisywania i usuwania informacji o dłużnikach. Ponadto przewidziane zostało, że miesięczne opłaty za przechowywanie i udostępnianie powierzonych danych oraz usługi wykonane dla klienta naliczane są za każdy miesiąc z dołu, natomiast wszelkie opłaty miały być dokonywane w oparciu o faktury VAT, których termin płatności wynosił 10 dni od daty wystawienia faktury. Poza tym zostało wskazane, że umowa pomiędzy stronami jest zawarta na czas nieokreślony z możliwością rozwiązania przez każdą ze stron, w formie pisemnej pod rygorem nieważności, z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia ze skutkiem na koniec miesiąca kalendarzowego. Ponadto w przesłanej treści umowy zapisano, że wszelkie zmiany Umowy wymagają formy pisemnej pod rygorem nieważności. Poza tym w przesłanym do pozwanego aneksie stwierdzono, iż postanowienia aneksu obowiązują od dnia podpisania umowy o współpracy.

(dowód: e mail z dnia 12.02.2015 r. - .19-22 akt, projekt umowy – k. 23-24 akt , kopia aneksu do umowy - k. 25)

Pozwany nie odesłał podpisanej umowy oraz aneksu, o czym kilkakrotnie informował powoda.

(dowód: e mail z dnia 23.02.2015 r. – k. 48 akt, pismo pozwanego z dnia 19.06.2015 roku wraz z potwierdzeniem nadania i odbioru – k. 52 akt, pismo pozwanego z dnia 10.07.2015 roku wraz z potwierdzeniem nadania i odbioru – k. 47 akt, pismo pozwanego z dnia 16.11.2015 roku wraz z potwierdzeniem nadania i odbioru – k. 45 akt)

Strona powodowa wystawiła na rzecz pozwanego faktury VAT z tytułu opłaty za abonament za okres od 13-02-2015 r. do 30-09-2015 r. Należność za wskazany okres wynosiła w sumie 3382,50 zł.

(dowód: - faktury VAT, k. 26-33 akt)

Sąd zważył co następuje:

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił w oparciu o wyżej wymienione dowody z dokumentów prywatnych znajdujących się w aktach sprawy, wydruki i treści e-maili, których prawdziwość, autentyczność i moc dowodowa nie budziły wątpliwości oraz w oparciu o nagranie znajdujące się na płycie CD.

Sąd na podstawie art. 217 § 2 pominął wniosek pozwanego o zwrócenie się o nagranie rozmów z M. M. oraz A. U., bowiem przeprowadzenie powyższego dowodu prowadziło jedynie do zwłoki w rozpoznaniu sprawy, był on spóźniony, a ponadto nie miałby on znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Strona powodowa domagała się od pozwanej zapłaty opłat wynikających z łączącej strony umowy o współpracy.

W niniejszej sprawie sporny był właściwie już sam fakt zawarcia przez strony umowy, a co za tym idzie wynikający z niej obowiązek uiszczania przez pozwanego miesięcznych opłat z tytułu przechowywania i udostępniania powierzonych danych. Istota niniejszego sporu sprowadzała się zatem do tego, czy pozwany był zobowiązany do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem.

Na wstępie należy przypomnieć, że postępowanie cywilne ma charakter kontradiktoryjny, czego wyrazem jest przede wszystkim dyspozycja art. 232 k.p.c., określająca obowiązek stron do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, co z kolei jest potwierdzeniem reguły zawartej w art. 6 k.c., wyznaczającej sposób rozłożenia ciężaru dowodu. Podkreślić należy, że zasady art. 6 k.c. i 232 k.p.c. nie określają jedynie zakresu obowiązku zgłaszania dowodów przez strony, ale rozumiane muszą być przede wszystkim i w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu, co do tych okoliczności na niej spoczywał. Zaznaczyć także należy, że nie jest rzeczą Sądu poszukiwanie za stroną dowodów przez nią nie wskazanych, mających na celu udowodnienie jej twierdzeń (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76). Dopuszczenie dowodów z urzędu jest bowiem prawem, a nie obowiązkiem Sądu, z którego to prawa powinien szczególnie ostrożnie korzystać, tak by swym działaniem nie wspierał żadnej ze stron procesu. Faktycznie działanie Sądu z urzędu powinno ograniczać się tylko do sytuacji, gdy strona działa bez fachowego pełnomocnika i dodatkowo jest nieporadna. Z zasady nie dotyczy to więc przedsiębiorcy, którego profesjonalizm powinien obejmować także sferę funkcjonowania w obrocie prawnym.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że zgodnie z ogólną regułą, wyrażoną w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Wskazana zasada oznacza, że powód składając pozew powinien udowodnić fakty, które w jego ocenie świadczą o zasadności powództwa. Udowodnienie faktów może nastąpić przy pomocy wszelkich środków dowodowych przewidzianych przez kodeks postępowania cywilnego. Nie ulega także wątpliwości, że co do zasady to na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia twierdzeń zawartych w pozwie, bowiem to on domaga się zapłaty i powinien udowodnić zasadność swojego roszczenia.

W ocenie Sądu strona powodowa w żaden sposób nie wykazała, aby pozwany był zobowiązany do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem.

Zdaniem Sądu dołączona do pozwu umowa o współpracy nie łączyła stron. Nie została ona skutecznie zawarta przez telefon w dniu 12 lutego 2015 roku. Przede wszystkim należy zaznaczyć iż aby umowa została zawarta musi istnieć consensus co do istotnych postanowień umownych, w tym co do celu umowy. Z przedłożonego natomiast nagrania wynika jednoznacznie, iż nie było porozumienia pomiędzy przedstawicielem powoda a pozwanym w zakresie celu umowy. Jak należy wywnioskować z treści nagrania na płycie CD, pozwany był cały czas przekonany, iż umowa będzie dotyczyła przede wszystkim egzekwowania należności z posiadanego przez niego wyroku. Przy tym przedstawiciel powoda celowo, zdaniem sądu, rozpoczynał tematy poboczne, zupełnie nie związane z treścią umowy oraz z obowiązkami i prawami stron tej umowy. Stwierdzenie przez pozwanego, iż akceptuje umowę było spowodowane wprowadzeniem go w błąd, iż należność z wyroku będzie egzekwowana. Poza tym przedstawiciel powoda, elementy istotne dla treści umowy mówił bardzo szybko, ciągiem niezrozumiałym dla przeciętnego odbiorcy. Jednocześnie zostało wskazane podczas rozmowy, iż treść umowy zostanie przesłana pozwanemu e-mailem, którą to umowę podpisaną należy odesłać, co mogło zrodzić przekonanie u pozwanego, iż dopiero odesłana podpisana umowa została skutecznie zawarta. Tym samym, w ocenie Sądu strony podczas rozmowy telefonicznej w dniu 12 lutego 2015 roku nie zawarły skutecznie umowy.

Niezależnie od powyższego również z uwagi na treść przesłanych na e-maila projektów umowy i aneksu i braku ich podpisania należy przyjąć, że umowa nie została zawarta.

W sprawie bezsporna była treść zapisów zawartych w przesłanym projekcie umowy o współpracy, ponieważ strony nie zgłaszały zarzutów co do prawdziwości tych zapisów. Sąd uznał, że dla skutecznego zawarcia umowy decydujące znaczenie miały zapis zawarty w pkt. II ppkt 13 projektu umowy, gdzie zapisano, że wszelkie zmiany umowy wymagają

formy pisemnej pod rygorem nieważności w postaci aneksu podpisanego przez obie strony. W pkt II ppkt 16 projektu umowy zapisano, że umowę sporządzono w dwóch egzemplarzach po jednym dla każdej ze stron. Zgodnie z pkt. II ppkt 1 umowy o współpracy ” Klient zobowiązuje się do przesłania oryginału umowy na adres siedziby (...). W przypadku przesłania umowy w formie elektronicznej lub za pośrednictwem fax-u powód dopuszczał możliwość rejestracji w systemie umowy przesłanej przez klienta. Do czasu przesłania oryginałów umowy Klient miał możliwość korzystania z usług powoda w ograniczonym zakresie.

W niniejszej sprawie strona powodowa nie przedłożyła dowodu w postaci oryginału umowy. Ponadto z treści pism wysyłanych przez pozwanego do powoda i e - maila wysłanego przez pracownika powoda wynika jednoznaczny, iż powód nie dysponuje oryginalnie podpisanym przez pozwanego dokumentem w postaci umowy o współpracy oraz że pozwany nie podpisał nigdy umowy i aneksu.

Z uwagi, iż jak wskazano powyżej nie zawarto w przedmiotowej sprawie umowy drogą telefoniczną, to przesłanie formularza umowy przez powodową spółkę na adres pozwanego stanowiło w ocenie Sądu klasyczną ofertę zawarcia kontraktu. Ten tryb zawierania umowy reguluje art. 66 k.c. Zgodnie z § 1 powołanego przepisu oświadczenie drugiej stronie woli zawarcia umowy stanowi ofertę, jeżeli określa istotne postanowienia tej umowy. Forma złożenia oferty pozostaje dowolna (z zastrzeżeniem wypadków, w których do zawarcia konkretnej umowy wymagana jest forma szczególna). Zatem przesłanie formularza obejmującego kompletne postanowienia proponowanej umowy i jej aneksu, należy traktować niewątpliwie jako ofertę, która uzależnia zawarcie kontraktu jedynie od akceptacji swoich postanowień przez adresata.

Sąd miał na uwadze, iż zgodnie z art. 12 ust 1 i 2 ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 r. o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych (t. jedn. Dz. U. z 2014 poz. 1015) wierzyciel może przekazywać do biura informacje gospodarcze w celu ich ujawnienia, jeżeli zawarł z biurem umowę o udostępnianie informacji gospodarczych, którą sporządza się na piśmie pod rygorem nieważności.

Z definicji zawartej w art. 2 ust. 2 pkt 6 ustawy wynika, iż przez udostępnianie informacji gospodarczych rozumie się „przekazywanie przez wierzyciela informacji gospodarczych do biura informacji gospodarczej oraz ujawnianie tych informacji przez to biuro”. Jest to przepis bezwzględnie obowiązujący i oznacza, że - w przypadku braku umowy na piśmie pomiędzy wierzycielem i biurem – przekazanie informacji gospodarczych obarczone byłoby nieważnością z mocy samego prawa i stanowiłoby podstawę do roszczeń cywilnoprawnych osób, których dane przekazano (Marzec A. Komentarz do art. 12 ustawy o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych, komentarz LEX 2011).

Sąd zważył, że zgodnie z art. 78 § 1 k.c. do zachowania pisemnej formy czynności prawnej wystarcza złożenie własnoręcznego podpisu na dokumencie obejmującym treść oświadczenia woli. Do zawarcia umowy wystarcza wymiana dokumentów obejmujących treść oświadczeń woli, z których każdy jest podpisany przez jedną ze stron, lub dokumentów, z których każdy obejmuje treść oświadczenia woli jednej ze stron i jest przez nią podpisany. Zatem z powyższego wynika, iż do zawarcia umowy konieczna jest wymiana dokumentów podpisanych przez każdą ze stron, natomiast w niniejszej sprawie nie tylko, że nie doszło do przekazania stronie powodowej podpisanego przez pozwanego dokumentu umowy, to również nie przekazano pozwanemu podpisanego przez stronę powodową tożsamego dokumentu. W tym zakresie strona powodowa nawet nie stwierdziła, że wysłała pozwanemu podpisany przez siebie dokument umowy.

Podsumowując, do zawarcia umowy zgodnie z art. 78 § 1 konieczna jest wymiana dokumentów zawierających zgodne oświadczenia woli stron, natomiast w niniejszej sprawie do takiej wymiany w ogóle nie doszło. Strona powodowa nie przedstawiła żadnego dowodu, iż dysponuje umową podpisaną przez pozwanego.

Poza tym z treści postanowień zawartych w przesłanym projekcie umowy i aneksie wynika, iż wszelkie zmiany wymagają formy pisemnej pod rygorem nieważności. Przy tym w aneksie wskazano, iż obowiązuje on od dnia podpisania umowy, co nigdy nie nastąpiło.

Wskazać również należy, iż umowa stron przewidywała, iż w przypadku przesłania umowy jedynie w formie elektronicznej lub faksem klient nie mógł umieszczać informacji o dłużnikach w systemie, ani pobierać danych, a jedynie w sposób ograniczony korzystać z usług (...) (pkt. II ppkt 1 umowy). Sama strona powodowa rozróżnia w przygotowanej przez siebie umowie formę zawarcia umowy i dostrzega, że przesłanie obrazu umowy faksem lub w formie elektronicznej nie stanowi zawarcia umowy w formie pisemnej. Warto przy tym podkreślić, iż pozwany nie przesłał umowy powodowi nawet fax-em.

Wobec powyższego należało stwierdzić, iż strony nie zawarły skutecznie umowy o współpracy.

Niezależnie od powyższego Sąd uznał, że powód nie udowodnił, a w tym zakresie ciężar na nim spoczywał, iż wykonywał umowę, a zatem, iż przysługuje mu wynagrodzenie. Umowa bowiem na jaką powołuje się powód, jeżeli zostałaby zawarta, to byłaby bez wątpienia umową o świadczenie usług, która nie została uregulowana w odrębnych przepisach (w ustawie z dnia 9 kwietnia 2010 r. o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych mowa jest jedynie o podstawie ujawniania informacji przez wierzyciela) i do której na mocy art. 750 k.c. zastosowanie mają przepisy art. 734 i następnego kodeksu cywilnego dotyczące umowy zlecenia.

Umowa taka jest umową wzajemną – przewiduje ekwiwalentność świadczeń obu stron. Jeżeli powód nie wykonał świadczenia do którego się zobowiązał, to nie może domagać się za nie wynagrodzenia.

Zauważyć należało, że postanowienia pkt I i pkt. II ppkt 3 projektu umowy z dnia 12 lutego 2015 roku, w sposób precyzyjny i jednoznaczny stanowiły o tym, za jakiego rodzaju świadczenia pozwany obowiązywał się płacić stronie powodowej miesięczne wynagrodzenie. Na podstawie pkt I umowy należało stwierdzić, że zobowiązanie pozwanego miało obejmować płacenie wynagrodzenia za określone tam usługi. W świetle takiego zapisu nie budziło wątpliwości Sądu, że pozwany zobowiązany był do uiszczania opłat miesięcznie, ale tylko wówczas, gdy te usługi byłyby realizowane, czego pozwany nie wykazał. Przy tym jak wynika z treści pkt II ppkt 1 dopiero po przesłaniu w formie elektronicznej lub fax-em udostępnione byłyby usługi w ograniczonym zakresie, a po przesłaniu podpisanego oryginału umowy w całości. Skoro pozwany nigdy nie przesłał podpisanej przez siebie umowy w żadnej formie, to nie były wykonywane usługi określone w projekcie umowy na jego rzecz, a zatem nie jest zobowiązany do zapłaty wynagrodzenia. Należy zaznaczyć, że w ocenie Sądu obowiązek ich zapłaty aktualizowałby się dopiero w przypadku faktycznego i całościowego korzystania przez pozwanego z bazy danych (...).

Mając powyższe na uwadze w ocenie Sądu strona powodowa w żaden sposób nie wykazała, aby pozwany był zobowiązany do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem. Przy tym skoro pozwany nie był zobowiązany do zapłaty na rzecz powoda, bo strony nie zawarły umowy, to nie ma żadnych podstaw do żądania równowartości 40 euro na podstawie art. 10 ust. 1 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, którą to należność można dochodzić w sytuacji, gdy wierzycielowi – tu powodowi – przysługuje uprawnienie do odsetek. W przedmiotowej sprawie z uwagi, iż powód nie był uprawniony do żądania nawet należności głównej, a więc tym bardziej odsetek, to nie przysługuje mu powyższe roszczenie.

Biorąc wszystkie powyższe okoliczności Sąd na podstawie art. 734 k.c. w zw. z art. 735 k.c. i art. 750 k.c., art. 6 k.c. art. 10 ust. 1 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych a contrario orzekł jak w wyroku.

Z uwagi, iż pozwany nie poniósł żadnych kosztów nie orzeczono o nich w wyroku.

SSR Sylwia Roszak